

***Sygn. akt I ACa 112/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Roman Dżiczek

Sędzia SA Marzena Konsek – Bitkowska

Sędzia SO (del.) Adrianna Szewczyk – Kubat (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P. (1), Z. P., A. P. i M. P. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 września 2014 r.

sygn. akt II C 570/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) i III (trzecim) w ten sposób, że w tym zakresie powództwo oddala i nie obciąża powodów kosztami postępowania w sprawie;***
- 2. oddala apelację powodów;***
- 3. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.***

Marzena Konsek – Bitkowska Roman Dżiczek Adrianna Szewczyk – Kubat

***Sygn. akt. I ACa 112/15***

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 czerwca 2013 r. powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz D. P. (1) oraz Z. P. kwot po 140.000 zł, a na rzecz A. P. oraz M. P. (1) kwot po 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, posiadania syna i brata M. P. (2) oraz korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z synem i bratem, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że w dniu 06 lipca 2008 r. w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego, w którym zginął M. P. (2), syn i brat powodów. Niespodziewana wiadomość o śmierci M. P. (2) wywołała ogromny szok u powodów. Życie rodziny zawaliło się, a ogrom bólu i cierpienia po stracie syna i brata w rodzinie był nie do opisanego. Śmierć M. P. (2) pozostawiła pustkę

i przygnębienie, cierpienia psychiczne u powodów, z którymi do dnia dzisiejszego nie mogą sobie poradzić. Jako podstaw materialną dochodzonych roszczeń wskazali art. 23, art. 24, art. 436 § 2, art. 446 § 1 i 3, art. 448 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 03 października 2013 r. pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń. Uzasadniając przyjęte stanowisko pozwany podniósł, że strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie twierdzenia, iż szkody i krzywdy, której pokrycia się domaga, istotnie powstały w wyniku zawinionego działania po stronie ubezpieczonego. Zdaniem pozwanego, zdarzenie z dnia 06 lipca 2008 r. miało miejsce z wyłącznej winy M. P. (2), a kierujący pojazdem marki P. (...) P. K. (1) nie przyczynił się do przedmiotowego wypadku. Ponadto w ocenie pozwanego umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego (sprawcy wypadku) nie obejmowała odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku (posiadacza pojazdu mechanicznego).

**Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 11 września 2014 roku w sprawie II C 570/13 zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. P. (1) kwotę 16.000 zł, powoda Z. P. kwotę 12.000 zł, powódki A. P. kwotę 12.000 zł, powoda M. P. (1) kwotę 8.000 zł - z ustawowymi odsetkami od każdej z w/w kwot od dnia 07 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ustalił, że w zakresie roszczenia zgłoszonego przez D. P. (1) powódka ponosić winna koszty procesu w 88 %, a pozwany w 12 %, w zakresie roszczenia zgłoszonego przez Z. P. powód ponosić winien koszty procesu w 91 %, a pozwany w 9 %, w zakresie roszczenia zgłoszonego przez A. P. powódka ponosić winna koszty procesu w 84 %, a pozwany w 16 %, w zakresie roszczenia zgłoszonego przez M. P. (1) powód ponosić winien koszty procesu w 89 %, a pozwany w 11 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

W dniu 06 lipca 2008 r. około godziny 22.30 w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego z udziałem pojazdów F. (...) o nr rej. (...) i P. (...) o nr rej. (...). Samochodem osobowym F. (...) kierował M. P. (2), w którym jako pasażerowie jechali: Ł. T., J. G. i M. F., natomiast samochodem osobowym marki P. (...) kierował P. K. (1), z którym jako pasażerowie jechali P. K. (2), N. P. i D. P. (2). Nie było bezpośrednich świadków zdarzenia.

Pojazd marki P. (...), którym kierował P. K. (1), objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów na podstawie polisy ubezpieczenia wystawionej przez (...) S.A. z siedzibą w W..

Kierowca samochodu P. (...) poruszał się drogą wojewódzką nr (...) od strony T. w kierunku M.. W chwili, gdy samochód ten znajdował się w miejscowości S. i zbliżał się do skrzyżowania z drogą podporządkowaną, wówczas z prawej strony wjechał na skrzyżowanie samochód osobowy marki F. (...) kierowany przez M. P. (2), w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. W następstwie tego zdarzenia oba pojazdy wypadły poza drogę po lewej jej stronie, do zaniżonego w stosunku do niej terenu porośniętego zaroślami.

Na skutek tego zdarzenia, w następstwie doznanych obrażeń wielonarządowych, kierowca jak i wszyscy pozostali pasażerowie samochodu F. (...) ponieśli śmierć.

Samochód P. (...) o nr rej. (...) przed wypadkiem był sprawny technicznie. Samochód F. (...) o nr rej. (...) przed wypadkiem był niesprawny technicznie. Niesprawność ta spowodowana była zbyt niską głębokością bieżnika opon kół osi tylnej. Stwierdzona niesprawność nie miała wpływu na zaistnienie wypadku. Zawieszenie, układ kierowniczy i układ hamulcowy były sprawne technicznie w obu samochodach.

Badania chemiczno-toksykologiczne wykazały, że we krwi kierującego samochodem marki F. (...) M. P. (2) ujawniono obecność L\9-tertahydrokannabinolu, psychoaktywnej substancji występującej konopiach oraz dwóch

głównych metabolitów, tj. 11-hydroksy-L\9tetrahydrokannabinolowego-aktywnej formy i kwasu 11-nor-9-karboksy-L\9 tetrahydrokannabinolowego nieaktywnej formy. Zgodnie z ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, L\9-tertahydrokannabinol zaliczany jest do substancji psychotropowych grupy II P, a produkty roślinne zawierające tę substancję, np. marihuana i haszysz, zaliczane są do środków odurzających grupy I-N. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 04 lipca 2003 r. oznaczone substancje zaliczane są do środków działających podobnie do alkoholu. Ponadto, badanie krwi zmarłego M. P. (2) wykazało alkohol w stężeniu 1,3 ‰ (w moczu 1,2 ‰).

Kierujący pojazdem marki P. (...) P. K. (1) również został poddany badaniom chemiczno-toksykologicznym. W pobranych próbkach krwi ujawniono obecność substancji 89-tertahydrokannabinolu oraz metabolitów 11-hydroksy-89-tetrahydrokannabinolowego i 11-nor-9-karboksy-89-tetrahydrokannabinolowego. We krwi P. K. (1) nie ujawniono obecności alkoholu.

W chwili zdarzenia temperatura powietrza wynosiła 15°C i panowało niewielkie zachmurzenie. Nie występowały opady atmosferyczne oraz inne czynniki mogące utrudniać lub ograniczać widoczność.

Miejsce wypadku to skrzyżowanie drogi wojewódzkiej nr (...) z występującą po lewej jak i po prawej stronie, przebiegającą ukosem drogą podporządkowaną, usytuowane w miejscowości S. na wysokości słupka hektometrycznego 2/6. Droga wojewódzka, jak i podporządkowana, posiada nawierzchnię asfaltową, a w miejscu zaistnienia wypadku jej nawierzchnia była sucha, czysta i gładka. Droga wojewódzka na odcinku zarówno przed miejscem wypadku, jak i za skrzyżowaniem, przebiega lewostronnym łukiem. Całkowita szerokość jezdni wynosi 7,0 m i posiada dwa przeciwne pasy ruchu, oddzielone od siebie w rejonie skrzyżowania podwójną linią ciągłą. Z prawej, jak i lewej strony jezdni znajduje się utwardzone, nierówne pobocze o szerokości 0,9 m. Rejon wypadku to teren niezabudowany z administracyjnym ograniczeniem prędkości do 70 km/h, nieobjęty sygnalizacją świetlną. Miejsce wypadku jest nieoświetlone.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że samochód marki P. (...) kierowany przez P. K. (1) poruszał się z prędkością około 110 km/h. Kierujący nie miał możliwości zatrzymania pojazdu przed miejscem zdarzenia. Poruszając się z prędkością dopuszczalną, wynoszącą 70 km/h, także nie miałby możliwości zatrzymania pojazdu przed miejscem zdarzenia w chwili powstania stanu zagrożenia. Z odległości 20 m, a więc z odległości stanowiącej warunek minimalnego zasięgu widoczności, w której niekontrastująca z otoczeniem przeszkoda oświetlana jest na wysokości minimum 20 - 30 cm od poziomu ziemi, bezpośrednim strumieniem światła padającego z reflektorów nadjeżdżającego samochodu mającego włączone światła mijania, przy jednoczesnym założeniu, że nie istnieją w pobliżu żadne inne źródła światła, kierujący nie był w stanie zatrzymać pojazdu przed miejscem uderzenia.

P. K. (1), kierując samochód poruszający się na światłach mijania, po pokonaniu łuku drogi usytuowanego przed miejscem wypadku i oświetleniu trenu skrzyżowania, zauważył przeszkodę na swoim pasie ruchu i wykonał manewr obronny w postaci hamowania. Odległość, z jakiej kierujący zauważył samochód marki F. (...), przy rozwijanej prędkości była jednak na tyle mała, że manewr ten okazał się nieskuteczny i nie zapobiegł wypadkowi.

Kierujący samochodem marki P. (...) nie był w stanie wykonać żadnego innego manewru obronnego umożliwiającego uniknięcie wypadku drogowego. Manewr omijania w tej sytuacji byłby nieskuteczny, gdyż tor ruchu pojazdu F. (...) był torem prostopadłym do toru ruchu samochodu P.. Kierujący próbował wykonać taki manewr połączony jednocześnie z hamowaniem. Natomiast odpowiednie zmniejszenie prędkości i ustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdowi F. (...) także byłoby nieskuteczne, ponieważ kierujący P. nie miał świadomości obecności drugiego pojazdu. Usytuowanie terenu (dróg podporządkowanych, dojazdowych do skrzyżowania) oraz drogi wojewódzkiej przebiegającej łukiem przed miejscem wypadku, a także obecność infrastruktury drogowej (barier drogowych) powoduje, że na pewnej odległości poprzedzającej miejsce wypadku brak jest fizycznej możliwości zauważenia nadjeżdżającego drugiego pojazdu.

M. P. (2) w momencie zdarzenia nie przestrzegał obowiązujących przepisów określających zasady poruszania się po drodze, w tym znaków drogowych, czym doprowadził do powstania sytuacji wypadkowej, a następnie do wypadku.

Mianowicie kierując pojazd na drodze podporządkowanej i jednocześnie zbliżając się do skrzyżowania z drogą wojewódzką nie zatrzymał się przed znakiem "stop" usytuowanym bezpośrednio przed skrzyżowaniem, a w następnej kolejności nie zatrzymał się przed linią bezwzględnej zatrzymania, znajdującą się na jezdni przed kolizyjnym pasem ruchu, w tym wypadku prawym pasem drogi wojewódzkiej, prowadzącej w kierunku B..

Na zaistnienie zdarzenia z dnia 06 lipca 2008 r. istotny wpływ miał fakt prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu i środków odurzających. Znacznie wydłużony był czas reakcji psychofizycznej u kierującego. Okoliczność ta mogła również wpłynąć na ocenę sytuacji drogowej, w tym na zdolność rozpoznania istniejącego zagrożenia, jakie stwarzało zbliżanie się do skrzyżowania.

Taktyka jazdy kierującego pojazdem marki P. (...) P. K. (1) była również nieprawidłowa. Zachowanie kierującego nie odpowiadało przepisom i zasadom ruchu drogowego. Kierujący zlekceważył obowiązujące znaki drogowe, w szczególności przekraczając dopuszczalną prędkość i nie zachował należytej staranności oraz ostrożności, zbliżając się do skrzyżowania.

Podobnie jak M. P. (2), P. K. (1) prowadził pojazd pod wpływem środków odurzających, które mogły spowodować wydłużenie reakcji psychomotorycznej oraz właściwej oceny sytuacji drogowej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z punktu widzenia taktyki kierujących pojazdami, możliwość uniknięcia wypadku istniała wyłącznie po stronie M. P. (2). Kierujący F., zatrzymując się przed wjazdem na prawy pas ruchu drogi wojewódzkiej i ustępując pierwszeństwa pojazdowi P., nie doprowadziłby do wypadku.

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2009 r., sygn. 2 Os.621/08/S, prokurator Prokuratury Rejonowej w Tarnobrzegu postanowił umorzyć śledztwo w sprawie wypadku drogowego z dnia 06 lipca 2008 r., wobec braku znamion czynu zabronionego w zachowaniu kierującego samochodem osobowym marki P. (...) P. K. (1).

Sąd Okręgowy ustalił także, że M. P. (2) urodził się w dniu (...) w T.. Zmarły był kawalerem, uzyskał podstawowe wykształcenie. Poszkodowany zamieszkiwał wspólnie z powodami, z nimi spędzał czas wolny, uczestniczył w czynnościach życia codziennego.

Powód Z. P., ojciec poszkodowanego, przed wypadkiem syna był osobą towarzyską, lubił pomagać innym, był aktywny. Po zdarzeniu z dnia 06 lipca 2008 r. stracił motywację do pracy i do działania. Jest bierny, czynności wykonuje z przymusu, brakuje mu celu i motywacji. Ma kłopoty w koncentracji, w zachowaniu jest wybuchowy i drażliwy. Często odwiedza grób syna, wspomina go w myślach i modlitwie. Po wypadku syna powód nie korzystał z pomocy specjalistów, nie brał leków uspokajających. Z synem powoda łączyła silna więź. Cierpienia psychiczne powoda były najbardziej intensywne w okresie 1 - 2 lat po śmierci syna, obecnie funkcjonowanie społeczne i emocjonalne nie wskazuje na potrzebę pomocy psychologicznej. Wspomnienie syna oraz przeżycia związane z nagłością jego śmierci będą determinować funkcjonowanie psychiczne, ale z uwagi na cechy osobowości (zintegrowanie), nie powinny wpłynąć dezorganizująco na funkcjonowanie społeczno - zawodowe.

Brat zmarłego M. P. (1), nie może zapomnieć o śmierci brata. Często powraca myślami do przeszłości, wspomina dzieciństwo, okres szkolny, zabawy z bratem. Powód nigdy nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał też z pomocy psychologa. Rozmiar doznanej krzywdy oraz poczucie żalu i straty wpłynęły na stan emocjonalny powoda. M. P. (1) stał się drażliwy, wybuchowy, introwertyczny, ma obniżoną odporność na stres. Jednocześnie stan psychiczny powoda nie uniemożliwia mu podejmowania działań dotychczas wykonywanych, nie zostało zdeorganizowane jego funkcjonowanie społeczne. Dolegliwości nie wymagają leczenia i opieki specjalistycznej.

Zdarzenie z dnia 06 lipca 2008 r. spowodowało u obydwu powodów znaczne cierpienia psychiczne wyrażające się w poczuciu krzywdy, żalu, bezsilności, poczuciu bezsensu życia, braku motywacji do działania, najintensywniej w okresie roku od zdarzenia. Pogorszenie stanu psychicznego oraz zdrowia fizycznego nastąpiło w szerszym wymiarze u Z. P.. Funkcjonowanie M. P. (1) jest stabilne. Więzy łączące powoda ze zmarłym bratem były silne, a cierpienie psychiczne,

poczucie krzywdy i żalu z powodu straty, pomimo upływu czasu, jest nadal intensywne. Niemniej jednak powodowie nie potrzebują pomocy specjalistycznej.

U powódki D. P. (1) występuje przedłużona reakcja depresyjna, objawiająca się w powracających wspomnieniach związanych z osobą zmarłego, trwale obniżonym nastroju, apatyczności, bierności, kłopotach z koncentracją, izolowaniu się od otoczenia, samotności, uporczywego nocnego apetytu, kłopotach ze snem, braku poczucia sensu życia, obwinianiu się za śmierć syna, braku planów na przyszłość. Więż powódki z M. P. (2) była bardzo silna i opierała się na wspólnym zamieszkaniu, wychowywaniu, wzajemnej pomocy, wspieraniu, wspólnym realizowaniu czynności i obowiązków domowych. Zmarły M. P. (2) potrafił rozweselić matkę, troszczył się o nią. Pomagał jej między innymi w robieniu zakupów. Cierpienia powódki były najbardziej intensywne w okresie roku po jego śmierci. Powódka często wspomina syna M. P. (2), bardzo często odwiedza jego grób na cmentarzu. Funkcjonowanie społeczne i emocjonalne powódki jest znacznie zaburzone, wymaga ona pomocy psychologicznej w formie konsultacji i terapii dla osób pozostających w żałobie po stracie dziecka. Wspomnienia syna oraz przeżycia związane z nagłością jego śmierci nadal determinują funkcjonowanie psychiczne powódki i wpływają dezorganizująco na jej funkcjonowanie społeczne.

Równie silna była więż zmarłego z siostrą A. P.. Jako starsza siostra opiekowała się ona bratem M. P. (2), często wspólnie spędzali czas, chodzili do jednej szkoły. Rozmiar doznanej krzywdy oraz poczucie żalu i straty wpłynął na stan emocjonalny powódki, zakłócając funkcjonowanie społeczno-emocjonalne. Po zdarzeniu z dnia 06 lipca 2008 r. A. P. izolowała się od otoczenia, przez okres kilku miesięcy w zasadzie nie wychodziła z domu. Zmieniła swoje priorytety życiowe, skupiła się na podtrzymywaniu jak najsilniejszych relacji z pozostałymi członkami rodziny, osobami dla niej najbliższymi. Powódka jest zamknięta w sobie, nie może pogodzić się ze śmiercią brata. Stan psychiczny powódki wskazywał na istnienie objawów depresyjnych, brak chęci do życia. Z uwagi na powyższe, powódka przez okres 3 miesięcy korzystała z pomocy specjalisty. Nie brała leków. Obecnie powódka często odwiedza grób brata. Jej stan psychiczny wymaga wsparcia psychologicznego w formie konsultacji i terapii.

Zdarzenie z dnia 06 lipca 2008 r. spowodowało u powódek znaczne cierpienia psychiczne, wyrażające się w poczuciu krzywdy, żalu, bezsilności, poczucia bezsensu życia, braku motywacji do działania. Stan ten u powódki A. P. najintensywniej utrzymywał się w okresie trzech lat od wypadku, natomiast u powódki D. P. (1) w okresie jednego roku. Pogorszenie stanu zdrowia psychicznego oraz zdrowia fizycznego nastąpiło w szerszym zakresie u matki zmarłego D. P. (1), co negatywnie rokuje na przyszłość.

Pismem z dnia 29 maja 2013 r. poszkodowani D. P. (1), Z. P., M. P. (1) i A. P., zgłosili (...) S.A. szkodę osobową z polisy odpowiedzialności cywilnej wraz z wezwaniem do zapłaty kwot po 150.000 zł na rzecz D. P. (1) i Z. P. tytułem zadośćuczynienia oraz po 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz na rzecz M. P. (1) i A. P. kwot po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismo wpłynęło do (...) S.A. w dniu 06 czerwca 2013 r.

Pismem datowanym na dzień 13 czerwca 2013 r. (...) S.A. odmówił wypłaty dochodzonych kwot, wskazując na brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela za zdarzenie z dnia 06 lipca 2008 r.

Sąd Okręgowy powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie powołanych dowodów w postaci dokumentów (w tym zebranych w aktach śledztwa), opinii biegłych, zeznań świadków i przesłuchania strony powodowej. Prawdziwość i autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, nie budziła także wątpliwości Sądu.

Sąd ten wskazał, że zostały przeprowadzone opinie: biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych dopuszczona została jako dowód na okoliczność ustalenia przebiegu wypadku z dnia 06 lipca 2008 r., ewentualnego przyczynienia się uczestników wypadku do jego zaistnienia, możliwości jego uniknięcia, prawidłowości i taktyki jazdy kierujących samochodami oraz biegłego psychologa na okoliczność oceny więzi łączących powodów ze zmarłym M. P. (2), rodzaju, intensywności i długotrwałości cierpień psychicznych powodów, wpływu doznanych cierpień na życie powodów, ewentualnego istnienia potrzeby pomocy psychologicznej dla powodów.

Opinie biegłych potwierdziły wnioski płynące ze zgromadzonych w aktach dokumentów i dowodów uzyskanych w trybie przesłuchania powodów oraz z zeznań świadków, nie budziły też wątpliwości merytorycznych. W opiniach brak było nieścisłości i zdaniem Sądu Okręgowego opinie te miały charakter wyczerpujący i logiczny, zostały sporządzone zgodnie z zasadami sztuki i wymogami określonymi w art. 278 - 291 k.p.c., nie były też kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd Okręgowy oceniając treść zeznań uzyskanych w trybie przesłuchania powodów miał na uwadze fakt, iż zawierały one wiele elementów subiektywnych, wynikających z emocjonalnego nastawienia do wypadku i jego następstw. Zdaniem Sądu I instancji jakkolwiek dowody osobowe, a dowód z przesłuchania stron w szczególności, zawsze muszą być poddane wnikliwej ocenie z uwagi chociażby na zacieranie się w pamięci szczegółów zdarzeń, to w relacji powodów nie można było dostrzec tendencji do przedstawiania stanu faktycznego w sposób korzystny dla siebie. Zeznania te były wyważone, a opis przeżyć psychicznych szczegółowy. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 2001 r., sąd dając lub odmawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (V CKN 561/00, niepublikowany, wyrok z dnia 07 maja 1970 r., I PR 77/70, niepublikowany, wyrok z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5 - 6, poz. 21, wyrok z dnia 21 października 2005 r., III CK 73/05, niepublikowany).

Ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie wymagało uwzględnienia zeznań świadków K. K. (2) oraz B. P. w zakresie, w jakim ich treść pokrywała się z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w toku sprawy.

Załączone do akt sprawy dokumenty w aktach śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Tarnobrzegu służyły ustaleniu stanu faktycznego w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 06 lipca 2008 r., zachowania uczestników wypadku i stały się podstawą dla sporządzenia opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych na te okoliczności.

Sąd Okręgowy zważył, iż powództwo co do zasady należało uznać za uzasadnione zważywszy na treść art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 i 2 k.c., art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 4 pkt. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jednak nie w rozmiarze zgłoszonym w pozwie. Wskazał, że przesłankami odpowiedzialności są: powstanie szkody, spowodowanie szkody przez ruch mechanicznego środka komunikacji oraz związek przyczynowy między szkodą a ruchem pojazdu. Istnienie tych przesłanek zdaniem Sądu Okręgowego było w sprawie bezsporne.

Materialną podstawę odpowiedzialności (...) S.A. stanowił art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń, z którym została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie zaś z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy nie miał też wątpliwości, że w art. 822 § 1 k.c. zawarta została szeroka koncepcja szkody obejmująca zarówno szkodę majątkową uzasadniającą przyznanie odszkodowania, jak również krzywdę, za którą przysługuje zadośćuczynienie (tak też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku sygn. akt III CZP 76/10, Biuletyn SN z 2010, nr 10, poz. 11) i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD z 2010 r., nr 3, poz. 91).

Sąd Okręgowy wskazał też, że zgodnie z art. 446 § 4 k.c., który został dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., nr 116, poz. 731) z dniem 3 sierpnia 2008 roku, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten ma zastosowanie do stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie, jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony został pogląd, że podstawą prawną dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez członków rodziny pokrzywdzonego, który zmarł przed dniem 03 sierpnia 2008 r., jest art. 448

k.c. w zw. z art. 24 k.c. Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (III CZP 76/10, Biul.SN z 2010, nr 10, poz. 11, podobnie uchwała z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP 32/11, OSNC z 2012, nr 1, poz. 10, oraz wyrok z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, niepublikowany). Ponadto, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, niepublikowany). W świetle tego stanowiska, które Sąd orzekający podzielił, bezzasadny był zarzut pozwanego podniesiony w odpowiedzi na pozew i sprowadzający się do kwestionowania, że dolegliwości wynikające ze śmierci członka rodziny stanowią dobro osobiste, którego naruszenia uzasadnia żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym nie istniała podstawa do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca, zgodnie z wyborem ustawodawcy, o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. W ocenie Sądu Okręgowego, przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., roszczenia o zadośćuczynienie związane ze śmiercią w wypadku najbliższego członka rodziny, znajdowały oparcie w przepisach dotyczących zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 stanowi jedynie uszczegółowienie i uwypuklenie zasadności żądania zasądzenia zadośćuczynienia związanego ze stratą bliskiej osoby i odpowiedź na powstające w doktrynie wątpliwości dotyczące możliwości zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego. Ponadto, ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych, poza wymienionymi w tym przepisie, przesłanek.

W ocenie Sądu Okręgowego, w wyniku śmierci M. P. (2) doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Również więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na podstawie powołanych przepisów, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, niepublikowany, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 10 lutego 2012 roku, I ACa 1380/11, niepublikowany).

Powodom, jako członkom rodziny zmarłego M. P. (2), przysługiwało szczególne dobro osobiste w postaci więzi między nimi a poszkodowanym, będącym dla powodów jednocześnie synem i bratem. Wiąż ta została bezpowrotnie utracona. Nie bez znaczenia była jednak kwestia przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia, wynikająca z prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu oraz środków odurzających.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie o zadośćuczynienie wskazane w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., podobnie jak w art. 446 § 4 k.c. jest fakultatywne. Oznacza to, że kwota zadośćuczynienia nie jest zasądzana automatycznie w każdym przypadku, gdy nastąpiła śmierć osoby najbliższej. Konieczne jest dalsze wskazanie, że śmierć osoby najbliższej spowodowała krzywdę u osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia. W ocenie tego Sądu w niniejszej sprawie zaistniała sytuacja uzasadniająca przyznanie powodom zadośćuczynienia. Utrata członka rodziny, syna i brata, spowodowała bowiem u powodów głębokie poczucie krzywdy i niepowetowanej straty, na co wskazały opinie biegłego, zeznania świadków oraz treść uznanych za wiarygodne wypowiedzi powodów w toku przesłuchania.

Przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., tak jak i art. 446 § 4 k.c. nie wskazywały żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te zostały wypracowane w

praktyce, w szczególności na podstawie judykatury Sądu Najwyższego, przede wszystkim na gruncie zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 k.c. i art. 448 k.c. Pozostawiona składowi orzekającemu swoboda w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pozwalała uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej w rozpoznawanej sprawie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97).

Zadośćuczynienie oparte na regulacji art. 448 k.c. ma na celu naprawienie poprzez rekompensatę pieniężną szkody niemajątkowej polegającej na utracie członka najbliższej rodziny i związanej z nim szczególnej więzi i emocjonalnej. Z reguły o zakresie naprawienia krzywdy (wysokości zadośćuczynienia) w znacznej mierze decyduje już sam charakter (rodzaj) więzi, bowiem to on determinuje obraz i rozmiar bólu oraz poczucia krzywdy po stracie bliskiej osoby.

Zdaniem Sądu Okręgowego pomiędzy powodami, a poszkodowanym M. P. (2) istniały więzi rodzinne, których zerwanie istotnie naruszyło dobra osobiste powodów, powodując tym samym powstanie krzywdy w ich sferze emocjonalnej, co jednoznacznie uzasadnia zastosowanie art. 448 k.c.

Powodowie wnosili o zapłatę kwot po 140.000 zł na rzecz D. P. (1) i Z. P. oraz po 70.000 zł na rzecz A. P. i M. P. (1). W kontekście przedstawionych rozważań prawnych Sąd Okręgowy ocenił dochodzone w niniejszej sprawie żądanie powodów, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy jakiej doznali. Sformułowanie ustawy, iż tytułem zadośćuczynienia przyznana ma być "odpowiednia suma pieniężna" należało rozumieć w ten sposób, że przez jej zasądzenie wynagrodzona miała być cała krzywda. Zadośćuczynienie powinno przy tym uwzględniać nie tylko krzywdą istniejącą w dacie orzekania, ale i tą, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę, którą można było przewidzieć w dacie wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem (tak M. Walachowska w: Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdą, Toruń 2007, str. 119). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (por. Gerard Bieniek w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 22 do art. 445, Warszawa 2005, uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00). Ustawa stwierdza jedynie, że Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, odwołał się do kryteriów wypracowanych w orzecznictwie. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatą nie tylko cierpien fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne (orzeczenie Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2011 r., I PK 275/10). W konsekwencji, wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez Sąd stosownie do zaistniałych w danej sprawie okoliczności.

Nie ulegało wątpliwości, że Sąd w trakcie dokonywania takiej oceny powinien mieć na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpien poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05). Zgodnie z judykaturą odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09). Oczywiście jest także, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98).

Ustalając wysokość przyznanych poszczególnym powodom kwot zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy kierował się przede wszystkim stopniem krzywd i cierpien, jakich powodowie doznali, stopniem radzenia sobie z zaistniałą sytuacją, dalszymi możliwościami radzenia sobie ze stresem związanym ze śmiercią bliskiej osoby, a ponadto stopniem bliskości powodów z poszkodowanym, stopniem poczucia straty po zmarłym, wiekiem powodów, stopniem pokrewieństwa oraz skutkami, jakie śmierć M. P. (2) wywołała w życiu i w psychice powodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budziło wątpliwości, że śmierć M. P. (2) spowodowała naruszenie dobra osobistego każdego z powodów, jakim jest prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi z każdym z jej członków.



Poszkodowany utrzymywał bardzo bliskie relacje z każdym z członków rodziny, a przede wszystkim z matką D. P. (1) i siostrą A. P.. Obecność M. P. (2) pozytywnie wpływała na atmosferę panującą w rodzinie. Nagła strata bliskiej osoby znacząco zmieniła życie każdej z bliskich poszkodowanemu osób, pozostawiając trwałe negatywne skutki w ich sferze emocjonalnej i psychicznej, w mniejszej lub większej skali.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ocenił następstwa zdarzenia z dnia 06 lipca 2008 r. w sposób odrębny dla każdego z powodów.

Sąd ten uznał za bezsporne, że najsilniej odczuwanym poczuciem straty M. P. (2) dotknięte była jego matka D. P. (1) oraz siostra A. P.. Nagła śmierć poszkodowanego spowodowała u powódek znaczne cierpienia psychiczne wyrażające się w poczuciu krzywdy, żalu, bezsilności, poczucia bezsensu życia, braku motywacji do działania. Śmierć dziecka wywołała u powódki D. P. (1) reakcję depresyjną, chęć izolacji od otoczenia, brak poczucia sensu życia. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził twierdzenia powódki, zgodnie z którymi między nią a poszkodowanym istniała silna więź, oparta na wspólnym zamieszkiwaniu, spędzaniu wolnego czasu, organizowaniu spotkań rodzinnych np. przy grillu, pomocy w wypełnianiu codziennych obowiązków domowych. Mimo upływu 6 lat od zdarzenia u powódki nadal występowały objawy depresyjne. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że zeznając na rozprawie w dniu 04 września 2014 r. powódka była w obniżonym nastroju, płacziwa. Co istotne, upływ lat od chwili śmierci ukochanego syna nie oznaczał braku potrzeby udzielenia powódce pomocy psychologicznej w formie konsultacji i terapii dla osób pozostających w żałobie po stracie dziecka.

Zdaniem Sądu Okręgowego podobnie śmierć M. P. (2) wpłynęła na stan emocjonalny siostry poszkodowanego, A. P.. Będąc o 3 lata starszą siostrą, powódka opiekowała się bratem, była z nim zżyta. Rodzeństwo spędzało ze sobą wolny czas, chodzili razem na imprezy towarzyskie. Trudno było zatem poddać w wątpliwość istnienie szczególnie silnej więzi między powódką, a jej bratem. Na okoliczność tę wskazywało zachowanie powódki po śmierci brata. A. P. stała się osobą zamkniętą w sobie, izolującą się od otoczenia, nie lubiącą spotkań towarzyskich. Podobnie jak u powódki D. P. (1), u A. P. zauważalne były objawy depresyjne, zakłócające funkcjonowanie społeczno - emocjonalne. Tym bardziej fakt ten przemawiał za zasądzeniem stosownego zadośćuczynienia z uwagi na upływ czasu od zaistniałego zdarzenia z dnia 06 lipca 2008 r.

Oceniając wpływ śmierci M. P. (2) na stan emocjonalny Z. P. i M. P. (1), Sąd Okręgowy uwzględnił, że pomiędzy powodami, a poszkodowanym istniały równie silne więzi rodzinne. Oczywiście było, że wypadek spowodował u powodów znaczne cierpienia psychiczne, wyrażające się w poczuciu krzywdy, żalu, bezsilności, poczucia bezsensu życia. Sąd Okręgowy uwzględnił też w odniesieniu do Z. P. i M. P. (1), że powodowie byli na miejscu zdarzenia zaraz po wypadku. Wskazał, że powód Z. P. po zdarzeniu stracił motywację do pracy i działania. Jak stwierdził biegły, pogorszenie stanu psychicznego oraz zdrowia fizycznego nastąpiło w szerszym wymiarze u Z. P., negatywnie rokując co do przyszłości.

Sąd Okręgowy ocenił również stan emocjonalny powoda M. P. (1), który stał się introwertyczny, drażliwy, nieodporny na stres. Biegły podkreślił, że więzi łączące powoda ze zmarłym bratem były silne, a cierpienie psychiczne, poczucie krzywdy i żalu z powodu straty były nadal intensywne. Sąd podkreślał też, że spośród członków rodziny, powód M. P. (1) najlepiej zniósł śmierć brata. Pomimo braku pogodzenia się ze stratą ukochanej osoby, powód potrafił powrócić do normalnego życia i pełnić funkcje społeczne.

Sąd Okręgowy uwzględnił również fakt, że obaj powodowie nie leczyli się psychiatrycznie, nie korzystali też z pomocy psychologa. Zauważył, że funkcjonowanie M. P. (1) było stabilne i nie wymagało on pomocy specjalistycznej. Rozmiar krzywdy był intensywny, ale jednocześnie nie dezorganizował u powoda umiejętności funkcjonowania społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego pomocy specjalistycznej nie wymagał również ojciec zmarłego Z. P.. Biegły stwierdził, że pogorszenie stanu psychicznego oraz zdrowia fizycznego nastąpiło w szerszym niż u M. P. (1) wymiarze, co negatywnie rokowało na przyszłość. Podkreślenia również wymagało, że z uwagi na cechy osobowościowe powoda, następstwa

śmierci syna w sferze emocjonalnej Z. P. nie powinny wpłynąć dezorganizująco na funkcjonowanie społeczno - zawodowe.

Przy ustaleniu wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej, Sąd Okręgowy przeanalizował także kwestię ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia w dniu 06 lipca 2008 r. w rozumieniu art. 362 k.c. Podkreślił, że aby uznać zachowanie poszkodowanego za jego przyczynienie się do powstania szkody, koniecznym jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między tym zachowaniem a szkodą. Oznacza to, że by zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat (cyt. wg K. Pietrzykowski, Kodeks Cywilny. Komentarz, SIP Legalis). Sąd orzekający podzielił przy tym stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażone w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 995/13 oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 18 sierpnia 1994 r. w sprawie o sygn. akt I ACr 169/94, że jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 k.c. jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. Pomimo tego, że wskazane orzeczenia odnoszą się do art. 446 k.c., w ocenie tego Sądu podobne zastosowanie art. 362 k.c. będzie miało miejsce w odniesieniu do art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Stwierdzając fakt przyczynienia się poszkodowanego M. P. (2) do zaistnienia zdarzenia z dnia 06 lipca 2008 r., Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Przyczynienie się w zasadniczym stopniu do zaistnienia wypadku należało więc przypisać kierującemu samochodem osobowym marki f. (...) M. P. (2). Bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu i zajechanie drogi przez kierującego F. (...) M. P. (2) pojazdami P. (...), którym kierował P. K. (1).

Jednakże Sąd Okręgowy wskazał, że z punktu widzenia skutków do wypadku przyczynił się także kierujący samochodem P. (...) P. K. (1), który nie zachował należytej ostrożności i przekroczył dopuszczalną prędkość na danym odcinku drogi. Prowadzenie pojazdu z prędkością dopuszczalną nie zapobiegłoby wypadkowi, jednakże mogłoby zminimalizować jego skutki.

Stopień przyczynienia się kierującego samochodem marki F. (...) M. P. (2) Sąd Okręgowy ocenił na 80 %, gdzie wartość 100 % określa pełne przyczynienie się do zaistniałego wypadku. O takiej ocenie przesądziło kierowanie pojazdem marki F. (...) pod wpływem alkoholu oraz środków odurzających, który naruszył reguły ostrożności nie zatrzymując się przed znakiem "stop" usytuowanym bezpośrednio przed skrzyżowaniem, a w następnej kolejności nie zatrzymując się przed linią bezwzględnej zatrzymania się. Niedostosowanie się do znaków drogowych skutkowało nieustąpieniem pierwszeństwa pojazdom poruszającym się drogą wojewódzką, w tym pojazdowi marki P. (...), kierowanym przez P. K. (1). Brak minimalnej wyobraźni i rozwagi po stronie M. P. (2), który w chwili zdarzenia miał 18 lat, skutkowało śmiercią pięciu osób.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż fakt prowadzenia pojazdu marki P. (...) przez P. K. (1), również pod wpływem środków odurzających, w takim samym stopniu zasługiwał na zdecydowane potępienie. Co jednak wynikało z zebranego w sprawie materiału dowodowego, okoliczność ta nie miała wpływu na zaistnienie zdarzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego do wypadku doszłoby nawet, gdyby P. K. (1) nie prowadził pod wpływem środków odurzających. Wpływu na zderzenie samochodów nie miało również przekroczenie przez kierującego prędkości i naruszenie tym samym przepisów ruchu drogowego. Warunki panujące na drodze były dobre, nawierzchnia była sucha, zaś sam fakt przekroczenia prędkości o około 40 km/h miał znaczenie jedynie w kwestii skutków, jakie odniosły osoby poszkodowane. Nawet poruszanie się z przepisową prędkością, tj. 70 km/h nie pozwoliłoby uniknąć zderzenia z F. (...).

Sąd Okręgowy podkreślił, że M. P. (2) był jedyną osobą, która mogła zapobiec zaistnieniu zderzenia się samochodów. Zdaniem Sądu wystarczyło jedynie kierowanie się odrobiną rozsądku i niewsiadanie za kierownicę w stanie pod

wpływem alkoholu czy środków odurzających, szczególnie gdy w samochodzie byli inni pasażerowie, za których kierowca pojazdu był odpowiedzialny.

Mając na uwadze skutki zaistniałe w sferze emocjonalnej oraz wpływ doznanych cierpień na życie powodów po śmierci M. P. (2), kwotę należną powodce D. P. (1) z tytułu zadośćuczynienia Sąd Okręgowy ustalił na 80.000 zł, powodowi Z. P. i A. P. Sąd przyznał po 60.000 zł, zaś M. P. (1) 40.000 zł. Po uwzględnieniu zarzutu przyczynienia się poszkodowanego M. P. (2) do wywołania wypadku w 80 %, powodom przysługiwało 20 % kwot należnych z tytułu zadośćuczynienia. W konsekwencji, na rzecz D. P. (1) należało zasądzić kwotę 16.000 zł, na rzecz Z. P. i A. P. kwoty po 12.000 zł, zaś na rzecz M. P. (1) 8.000 zł.

Za początek biegu okresu naliczania odsetek Sąd Okręgowy ustalił dzień 07 lipca 2013 r. jako następujący po upływie 30 dnia od dnia wpływu "Zgłoszenia szkody osobowej z polisy odpowiedzialności cywilnej wraz z wezwaniem do zapłaty", tj. dnia 06 czerwca 2013 r. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Dokonując porównania wysokości roszczeń, jakich powodowie dochodzili w niniejszej sprawie, z wysokością zasądzonych na ich rzecz świadczeń Sąd ten stwierdził, że powódka D. P. (1) przegrała proces w 88 % i w takiej też wysokości ponosi koszty procesu, pozwany zaś w 12 %, powód Z. P. w 91 %, pozwany zaś w 9 %, A. P. ponosi koszty procesu w 84 %, a pozwany w 16 %, natomiast M. P. (1) w 89 %, zaś pozwany w 11 %. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego określonych kwot w pkt 1 i 3 wyroku, zarzucając wyrokowi:

1) naruszenie przepisu 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez przyjęcie, iż dolegliwości wynikające ze śmierci członka rodziny stanowią dobro osobiste, którego naruszenie przed 3 sierpnia 2008 r. skutkuje możliwością zasądzenia przez Sąd zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

2) ewentualnie na wypadek braku uwzględnienia poprzedniego zarzutu naruszenia przepisu art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez rażące naruszenie wynikających z niego kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia poprzez nieuwzględnienie konieczności utrzymania go w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powodowie wnosili o nieuwzględnienie apelacji pozwanego i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania w II instancji.

Apelację od wyroku wnieśli także powodowie zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części, tj.:

- w odniesieniu do powódki D. P. (1) w części oddalającej powództwo tytułem zadośćuczynienia ponad kwotę 16.000 zł, z ograniczeniem żądania do dalszej kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 7 lipca 2013 r. dnia zapłaty;

- w odniesieniu do powoda Z. P. w części oddalającej powództwo tytułem zadośćuczynienia ponad kwoty 12.000 zł, z ograniczeniem żądania do dalszej kwoty 14.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia zapłaty;

- w odniesieniu do powoda A. P. i powoda M. P. (1) co do orzeczenia o kosztach postępowania;
- co do orzeczenia o kosztach postępowania w całości.

Wyżej opisanemu wyrokowi powodowie zarzucili:

#### 1. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez niewłaściwą wykładni skutkującą przyjęciem, że odpowiednią sumy zadośćuczynienia pienionego za doznaną krzywdę za naruszenie dobra osobistego stanowi kwota 16.000 zł na rzecz D. P. (1) i 12.000 zł na rzecz powoda Z. P., podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że odpowiednia suma zadośćuczynienia powinna być kwota wyższa;

b) art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpienia obojga powodów, co w konsekwencji doprowadziło do nadmiernego ograniczenia kompensacyjnej roli zadośćuczynienia i przyjęcia jako odpowiednich sum oczywiście zaniżonych, pozostających w znaczącej dysproporcji w stosunku do aktualnego orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego;

c) art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie pomimo zaistnienia ku temu przesłanek;

d) art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przy badaniu stopnia winy obu stron, iż stopień przyczynienia M. P. (2) do zaistnienia wypadku wynosił 80%, podczas gdy analiza materiału zebranego w sprawie wskazywała na przyczynienie się poszkodowanego w znacznie mniejszym stopniu oraz poprzez błędne przyjęcie, że uwzględnienie zarzutu przyczynienia automatycznie spowodowało konieczność miarkowania odszkodowania, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego zmniejszenia zasądzonej kwoty od pozwanego na rzecz powodów, a nadto nieuwzględnienie faktu, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych powodowie byli osobami bezpośrednio poszkodowanymi w takim znaczeniu, że skutki wypadku godziły bezpośrednio w ich dobra osobiste, co w konsekwencji prowadziło do wniosku, że przyczynienie się do zaistnienia wypadku innej osoby niż powodowie nie mogło mieć znaczenia dla ograniczenia wysokości ich roszczeń;

#### II. naruszenia przepisów prawa procesowego:

a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jakie inne okoliczności zdecydowały o obniżeniu zadośćuczynienia na rzecz rodziców poza nieprawidłowym przyjęciem, że w stosunku do ojca Z. P. zaważyła okoliczność, że powód nie wymagał terapii psychologicznej czy też leczenia psychiatrycznego;

b) art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz nieprawidłową jego oceny, skutkującą przyjęciem, wbrew regułom życiowego doświadczenia, że krzywda spowodowana utratą ukochanego syna, przed którym było mnóstwo marzeń i celów (dla rodziców, dla których rodzina jest najważniejszą wartością), nie uzasadniała zasądzenia zadośćuczynienia na ich rzecz w kwotach po 120.000 zł;

c) art. 102 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu oraz obciążenie powodów kosztami procesu pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w sytuacji, gdy istniały przesłanki do nieobciążania powodów kosztami w ogóle;

d) art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie.

Wskazując na powyższe, na podstawie powodowie wnieśli o uwzględnienie apelacji w całości oraz zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie na rzecz D. P. (1) dalszej kwoty w wysokości 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia tak, żeby łączna kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia wyniosła 26.000 zł (po uwzględnieniu 80 % przyczynienia się zmarłego do szkody, gdyby nie uznane przyczynienie strona powodowa uważała, że kwotą odpowiednią byłaby kwota 130.000 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia zapłaty,

a na rzecz Z. P. dalszej kwoty 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia tak, żeby łączna kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia wyniosła 26.000 zł (po uwzględnieniu 80 % przyczynienia się zmarłego do szkody gdyby nie uznane przyczynienie strona powodowa uważa, że kwotą odpowiednią byłaby kwota 130.000 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów, których łączyło w niniejszej sprawie współuczestnictwo formalne, kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego za pierwszą instancję ewentualnie o nie obciążanie powodów kosztami sądowymi określonymi w zaskarżonego wyroku.

Ponadto w przypadku nie uwzględnienia apelacji powodów na podstawie art. 102 k.p.c. wnieśli o nie obciążanie powodów kosztami postępowania apelacyjnego ze względu na ciężką sytuację materialną.

Pozwany nie zajął stanowiska wobec apelacji powodów.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów w niej zawartych.

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia stanu faktycznego co do przebiegu wypadku i odpowiedzialności syna powodów poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Należało jednak wskazać, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia co do zastosowania art. 436 § 2 k.c. oraz art. 362 k.c. w okolicznościach niniejszej sprawy nie zasługiwała na akceptację.

Przechodząc do rozpoznania poszczególnych zarzutów apelacji pozwanego przede wszystkim, wbrew stanowisku pozwanego, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości co do możliwości zastosowania w niniejszej art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. Istotnie zgodnie z treścią art. 5 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która wprowadziła art. 446 § 4 k.c. do obrotu prawnego, nie było możliwe w sprawie niniejszej zastosowanie tej nowej regulacji, gdyż zdarzenie, z którego powodowie wywodzili swoje roszczenia nastąpiło przed dniem wprowadzenia tej regulacji. Jednakże nie oznaczało to, że intencją ustawodawcy, w dodatku akceptowalną społecznie, było zróżnicowanie sytuacji osób poszkodowanych w zależności od daty zaistnienia wypadku i do czasu wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. bliscy zmarłego nie mogli liczyć na zadośćuczynienie za swoje cierpienia i krzywdy psychiczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dla roszczeń o zadośćuczynienie wywodzonych ze zdarzenia zaistniałego przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. podstawę stanowiły przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c., na co zresztą wskazał prawidłowo Sąd Okręgowy powołując się w tym zakresie na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny nie miał przy tym wątpliwości, że z uwagi na otwarty charakter katalogu dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., do którego zaliczają się pewne wartości niematerialnego związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego (zarówno osób fizycznych, jak i poprzez art. 43 k.c. osób prawnych), należy do kategorii tych dóbr zaliczyć także prawo do więzi rodzinnych i uczuciowych, rozumiane jako szczególne więzi emocjonalne powstające pomiędzy członkami rodziny, prawo do życia w rodzinie etc., a w realiach faktycznych niniejszej sprawy śmierć M. P. (2) rozerwała więzi rodzinne łączące z nim powodów. Tymczasem zgodnie z art. 24 § 1 in fine k.c. w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego, ten czyje dobro zostało naruszone może na zasadach przewidzianych w kodeksie żądać m.in. zadośćuczynienia pieniężnego. W myśl zaś art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może m.in. przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W zakresie zastosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. do rozpoznawania roszczeń o zadośćuczynienie na rzecz osób bliskich Sąd Apelacyjny podzielił tym samym ugruntowane stanowisko wyrażone w orzeczeniach Sądu Najwyższego, a zaprezentowane w wyrokach: z dnia 7 sierpnia 2014 r. II CSK 552/13, z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10, z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, z dnia 10 listopada 2010r. II CSK 248/10, czy też

w uchwałach z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12, z dnia 7 listopada 2012r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 i z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również chybiony był zarzut pozwanego podnoszony jeszcze w postępowaniu przed Sądem I instancji naruszenia art. 34 ust. 12 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Bezsprzecznie bowiem zadośćuczynienie związane ze śmiercią w wypadku osoby bliskiej mieści się w pojęciu szkody spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego, a ponadto zasadą jest, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela powinien odpowiadać zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/12, w wyroku z dnia 2 grudnia 2009r. I CSK 149/09). Skoro więc co do zasady odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczonego obejmowałaby również zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, ten sam zakres odpowiedzialności dotyczyć powinien i ubezpieczyciela.

Sąd Apelacyjny zważył dalej, że pozwany zaskarżył orzeczenie w całości domagając się oddalenia powództwa. Jednakże w dalszej części swojej apelacji odniósł się jedynie do naruszenia art. 448 k.c. poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia konieczności utrzymania go w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Nie oznaczało to jednak, że Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku weryfikacji wydanego orzeczenia pod kątem prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest bowiem związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go jedynie zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (tak też Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 OSNC 2008, Nr 6, poz. 55, w postanowieniu z dnia 11 września 2013 r. III CZ 38/13). Oczywistym jest także, że Sąd odwoławczy może dokonać odmiennej kwalifikacji prawnej ustalonych faktów i dokonać wyboru adekwatnej podstawy prawnej dochodzonego roszczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2014 r. II CSK 345/13).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne co do przebiegu wypadku i osób odpowiedzialnych za jego spowodowanie na podstawie opinii biegłego, która nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Z ustaleń tych wynikało, że do wypadku doszło na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa przez M. P. (2) kierującego samochodem F. (...), który nie zatrzymał się przy znaku (...) i wyjechał z drogi podporządkowanej wprost pod nadjeżdżający samochód, którym poruszał się samochód marki P. (...) kierowany przez P. K. (1). Istotnie kierujący ten był pod wpływem środków psychotropowych, podobnie jak M. P. (2) i poruszał się z prędkością około 110 km/h przy dozwolonej 70 km/h. Jednakże Sąd I instancji w ślad za biegłym przyjął, że mimo tego kierujący samochodem P. (...) nie miał możliwości zatrzymania pojazdu przed miejscem zdarzenia i to zarówno wtedy, kiedy poruszał się z faktyczną prędkością, jak i wtedy, gdyby poruszał się z prędkością dozwoloną. Co więcej, kierujący samochodem marki P. (...) nie był w stanie wykonać żadnego manewru obronnego umożliwiającego uniknięcie wypadku drogowego abstrahując od tego, że podjęty przez niego manewr omijania w tej sytuacji był nieskuteczny, gdyż tor ruchu pojazdu F. (...) był torem prostopadłym do toru ruchu samochodu P.. Kierujący próbował wykonać taki manewr połączony jednocześnie z hamowaniem. Również nawet odpowiednie zmniejszenie prędkości i ustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdowi F. (...) także byłoby nieskuteczne, ponieważ z uwagi na obiektywne okoliczności, tj. ukształtowanie terenu, istniejące bariery etc. kierujący P. nie mógł mieć świadomości obecności drugiego pojazdu w momencie, który pozwoliłby na podjęcie takiego zachowania i uniknięcie zderzenia.

Sąd Apelacyjny zważył także, że biegły w swojej opinii wyraźnie podkreślił, iż ewentualne przyczynienie P. K. (1) określone na 15-20 % dotyczyło nie tyle samego zaistnienia wypadku, ale jego ewentualnych skutków, przy czym biegły wskazał, że nie można być pewnym, czy istotnie skutki te byłyby mniejsze i o ile.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przy powyższych ustaleniach faktycznych dotyczących ewentualnego przyczynienia dokonał ich niewłaściwej kwalifikacji prawnej naruszając tym samym art. 436 § 2 k.c. oraz art. 362 k.c. Niewątpliwie bowiem w niniejszej sprawie zastosowanie powinien mieć art. 436 § 2 k.c. jako że do powstania szkody doszło wskutek zderzenia się mechanicznych środków komunikacji - samochodów. W takim przypadku należało stosować ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej, a więc przepisy art. 415 i n. k.c. i rozstrzygać o

odpowiedzialności odszkodowawczej P. K. (1), a tym samym oceniać zachowanie pozwanego w oparciu o kryterium winy. Ustalenia zaś faktyczne w sprawie były tego rodzaju, że winę całkowitą za wypadek komunikacyjny ponosił kierujący pojazdem F. (...) skoro ani nadmierna prędkość, ani prowadzenie samochodu pod wpływem środków psychotropowych nie mogło spowodować u drugiego kierującego innej właściwszej reakcji, która przynajmniej teoretycznie pozwoliłaby uniknąć zderzenia. Na marginesie należało również wskazać, że ocena przebiegu zdarzenia i osób odpowiedzialnych dokonana przez biegłego w niniejszym postępowaniu była całkowicie zbieżna z ustaleniami biegłych w postępowaniu karnym i jego wynikami, które doprowadziły do umorzenia śledztwa przeciwko P. K. (3) z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że skoro M. P. (2) ponosił wyłączną winę za zaistnienie wypadku, to ani P. K. (1) ani jego ubezpieczyciela nie można w oparciu o art. 436 § 2 k.c. obarczać odpowiedzialnością odszkodowawczą, w tym dotyczącą roszczenia o zadośćuczynienie.

Skoro zaś pozwany nie ponosił odpowiedzialności, to bezprzedmiotowe okazały się rozważania dotyczące przyczynienia się M. P. (2) do zdarzenia. W tym zakresie ustalenia opinii biegłego w żadnym zakresie nie były wiążące dla Sądu, nawet przy ich finalnym niekwestionowaniu przez pozwanego. Sąd Apelacyjny zważył bowiem, że w opinii biegłego przyczynienie dotyczyło nie samego zdarzenia, ale jego ewentualnych skutków, przyjęcie przyczynienia stanowiłoby obrazę art. 436 § 2 k.c. oraz art. 362 k.c., a ponadto ocena zachowania poszkodowanego pod kątem przyczynienia jest obowiązkiem sądów rozpoznających sprawę w toku instancji jako ocena prawna podejmowana na podstawie ustaleń, w konkretnych okolicznościach danej sprawy. Z tych względów ocena ta należy zawsze do sądu, a nie do biegłego (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r. III CSK 248/13), czego niestety nie dostrzegł Sąd Okręgowy.

Z uwagi na brak podstaw odpowiedzialności pozwanego z kolei rozważanie większości zarzutów apelacji powodów sprowadzających się do kwestionowania wysokości zasądzonego zadośćuczynienia i określenia stopnia przyczynienia byłoby bezprzedmiotowe, aczkolwiek Sąd Apelacyjny nie miał oczywiście żadnych wątpliwości, że powodowie doznali dużej krzywdy ze względu na to, że w wypadku komunikacyjnym zginął nagle ich dziewiętnastoletni syn i brat, który w dodatku zamieszkiwał jeszcze z rodzicami. Uszczerbek ten dotknął subiektywnej sfery ich osobowości powodując cierpienie, ból i poczucie osamotnienia, powstanie utrudnień życiowych, konieczność zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia, ograniczając sfery korzystania z przyjemności.

Sąd Apelacyjny uznał jedynie za zasadny zarzut powodów naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu i stosunkowe rozdzielenie kosztów w oparciu o art. 100 k.p.c. W ocenie Sądu II instancji zastosowanie art. 102 k.p.c. uzasadniał szczególny charakter sprawy jako sprawy o zadośćuczynienie za śmierć dziecka i brata, ciężka sytuacja finansowa powodów, która spowodowała zresztą ich zwolnienie od kosztów sądowych w toku postępowania oraz ich subiektywne, choć z uwagi na ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu wypadku, bardzo głębokie przekonanie o zasadności roszczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, o kosztach postępowania orzekając w oparciu o art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c.